

# Podróże Prezydenta Figueiredo

Prezydent Figueiredo złożył w ubiegłym tygodniu wizytę oficjalną we Francji, a ostatnio (w pierwszych dniach lutego) w Portugalii. Celem wizyty we Francji było zwiększenie eksportu brazylijskiego, który od 1977 roku był deficytowy w porównaniu z importem francuskim. Prezydent Figueiredo zaofiarował Francji eksport alkoholu jako mieszanki do gazoliny dla samochodów francuskich, zakup drzewa ze stanu Pará oraz współpracę francuską w eksploatacji mineralów w Serra Carajás.



Prezydent FIGUEIREDO był oficjalnym gościem Francji i Portugalii. Celem tych wizyt było zwiększenie nie tylko obrotów handlowych, lecz także współpracy na polu nauki, kultury i techniki.

W Paryżu doszło do podpisania umowy oświadczenia współpracy na polu naukowym, technicznym i kulturalnym. Brazylia zapożyczyła technikę francuską w wykorzystaniu węgla oraz przyprawy morza dla energii, jak również udokonał swoje telekomunikacji. Między Brazylią i Francją istnieje żywa wymiana profesorów i uczonych, a także opracowano wspólnie około 90 projektów interesujących obydwaj państwa. Udziałe lane są liczne stypendia dla studentów obu stron.

Jeśli chodzi o wizytę pana Prezydenta w Portugalii, ogranicza się ona do wykorzystania portugalskiej techniki w budowie falochronów na wybrzeżach, gdzie przyprawy morski niszczy brzegi i drogi, a także zapożyczenie od Portugalczyków metody w wykorzystaniu niskich terenów nadmorskich. Poza tym Portugalia opanowała już metodę nawadniania terenów suchych oraz uprawę roli na obszarach objętych suszą. Na te właśnie braki cierpią północne stany Brazylii. W końcu wypadła podkreślić, że Brazylia utrzymuje żywe kontakty z Portugaliją odnośnie historii, literatury i muzyki.

Prawie 65 procent brazylijskiego eksportu do Francji obejmowały takie produkty jak: soja, kawa, hematyt, olej z orzechów ziemnych, marmota, tyton, skóry garbowane, materiał bawełniany i palmiotos. Brazylia zaś importuje z Francji: różnego rodzaju ma-

# Opinia światowa o Reaganie

Opinia światowa stara się wyrobić sobie poglądy na osobę prezydenta-elektę Stanów Zjednoczonych oraz na politykę, jakiej należą się spodziewać po jego rządach.

Osobę Reagana naświetla się, oczywiście, bez poprzednich uprzedzeń, zarówno co do wieku, jak zawodowych kwalifikacji. Podkreśla się więc, że mimo lat 69 jest w pełni sił i jeździ często konno jak kiedyś na filmach, którym również nie odmawia się teraz zalet. Mniej też pisze się obecnie o jego zawadzie aktorskiej, a więcej o talentach i doświadczeniach, wykazywanych przy osiaganiach w charakterze dwu czteroletnich kadencji jako gubernatora największego stanu Ameryki, Kalifornii. Słusznie też wskazuje się na — wykazaną w mowach Reagana, zapewniły mu odzwiek w najszerszych masach amerykańskiego narodu.

Najważniejsze oraz istotne było uderzenie w struny ambicji narodowej Amerykanów, którzy odczuli głęboko i boleśnie oczywisty upadek prezydenta i roli Stanów Zjednoczonych w polityce światowej. Te właśnie akcenty wywołujące do odbudowy poprzedniego przywództwa narodów woli, które brzmiały w mowach Reagana, zapewniły mu odzwiek w najszerszych masach amerykańskiego narodu.

Program odbudowy siły i opartego na niej przywództwa świata wolnego może tylko jedna i zadowalać sprzymierzeńców Ameryki, jak to już w ich stolicach stwierdzono. Tym bardziej, że prezydent zarazem oświadczył gotowość współdziałania i konsultacji z rządami sprzymierzonych, czego brak było w okresie poprzednim osłabienia i upadku prestiżu Stanów Zjednoczonych.

Program wzmocnienia siły i roli światowej Stanów Zjednoczonych musi być ufnie powitany również z naszego, polskiego stanowiska. Sprawa tej, gdy chodzi o Reagana i jego otoczenie będzie się należała specjalna, dodatkowa uwaga. Tymczasem warto podkreślić, że wśród objawów imperializmu Moskwy, obok inwazji Afganistanu wyłonił on nacisk sowiecki na Polskę.

(Z.S.)

# Sprawa fortuny szacha

Jak już wiadomo — władze Iranu uwarunkowały uwolnienie amerykańskich zakładników od wydania przez USA zamrożonych sum Iranu, w odwołania blokady ekonomicznej, wysłania części zamienionych do bronii już zakupionej w USA przez Iran oraz oddania całej fortuny zmarłego szacha Pahlewi, szacowanej na kilkanaście miliardów dolarów.

Wypełnienie tego ostatniego warunku przez Stany Zjednoczone będzie szczególnie trudne. Chodzi bowiem o to, by Departament Skarbu USA

wpłynął i wymusił od różnych przedsiębiorstw, banków i adwokatów ścisłych informacji o fortunie zmarłego szacha Pahlewi: w czyich rękach ona się znajduje względnie w jakich bankach czy instytucjach i jaką sumę przedstawia.

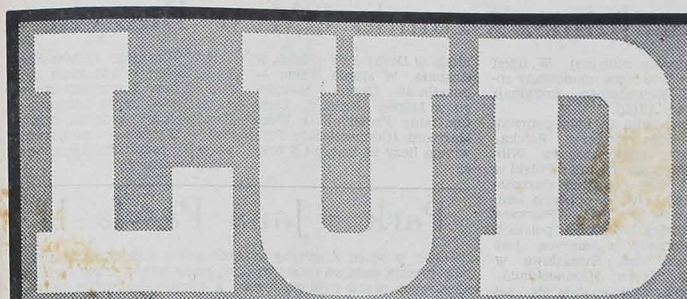


AYATOLLAH KHOMEINI, duchowy przywódca islamu w Iranie — zdecydował się na wydanie zakładników amerykańskich obowiązującą się reakcją prezydenta Reagana oraz potrzebującą na gwałt wszelkich sum na dalsze prowadzenie wojny z Irakim.

Stany Zjednoczone obowiązane są także do wysłania Iranowi broni i części zamrożonych w zakładniczych jaszczce przez szacha, a oszacowanych na 500 mln dolarów. Tymczasem w opinii publicznej USA odzwierają się głosy, by Iran zapłacił byłym zakładnikom amerykańskim odszkodowanie za ich 14-miesięczne przymusowe przebywanie w zamknięciu. Nie brak także głosów, by USA zerwały dalsze zobowiązania wobec Iranu, gdyż chodzi o barbarzyński gwałt popełniony przez władze Iranu na obcych dyplomatów. Nie wiadomo, jakie stanowisko wobec tych żądań zajmie prezydent Reagan.

# WYDARZENIA W SKRÓCIE

- ♦ **S. PAULO** — Z okazji 427 rocznicy założenia stolicy paulistańskiej gubernator Paulo Maluf udekorował 303 wybitnych osobistości brazylijskich Orderem Ipiranga. Sto zaproszonych osób nie zjawili się na tę uroczystość.
- ♦ **WARSZAWA** — Organ wojska polskiego "Zobierz Wolności" skrytykował ostro robotników z Solidarności oraz robotników, że przez swoje strajki wywołują niepokój wśród państw socjalistycznych, zaś czeski dziennik "Rude Prawo" oskarża Papieża, że podtrzymuje stanowisko robotników i wieśniaków.
- ♦ **BRASILIA** — Władze brazylijskie postanowiły przyjąć 35 uchodźców kubkańskich którzy w liczbie ponad 10 tys. osób opuścili Kuby w ub. roku. ONZ wzięła na siebie obowiązek osiedlić tych uchodźców w różnych krajach Ameryki Łacińskiej.
- ♦ **RIO** — Pierwsza siłownia atomowa w Brazylii pod nazwą ANGRA I pójdzie w ruch w kwietniu br. Siłownia ta położona jest w Angra dos Reis o kilkadziesiąt km od Rio de Janeiro.
- ♦ **WASZYNGTON** — Nowym kierownikiem CIA został mianowany przez prezydenta Reagana William Casey, a z nim powróciło wielu weteranów, którzy stracili swe stanowiska podczas skandalu Watergate.
- ♦ **LIMA** — Samoloty i helikoptery peruwiańskie zaatakowały po raz drugi wojskową stację Ekwadoru w Paquisha, miejscowości położonej w górach El Condor, o który to obszar toczy się dłużej spór między Peru i Ekwadorem.
- ♦ **WARSZAWA** — Nie będzie strajku ogłoszonego przez związek zawodowy Solidarność na 3 lutego. Doszło bowiem do porozumienia: 3 soboty wolne, dostęp robotników do radia i telewizji oraz utrzymanie ich własnego biuletynu.



TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920  
KURYTYBA — 3 lutego (fevereiro) — 1981 — Nr 3.711 — (4/81)

# Wypowiedź senatora Montoro



Senator FRANCO MONTORO przeszedł partię opozycyjną w São Paulo, przed wszelkimi kontaktami politycznymi z Janio Quadros.

Najwybitniejszy lider paulistańskiej partii PMDB senator Franco Montoro oskarżył bylego prezydenta Janio Quadros, że stał się instrumentem władzy federalnych, by podzielić opozycję tego stanu. Quadros bowiem utrzymuje przyjazne kontakty z władzami federalnymi, choć twierdzi iż należy do opozycji. Należy on do partii PTB założonej przez Ivetę Vargas i wszystko przemawia za tym, że będzie kandydatem tej partii na gubernatora stanu São Paulo.

Senator Montoro stwierdza, że Quadros usiłuje nie tylko podzielić opozycję paulistańską, lecz nadto stara się pozyskać przynajmniej jej część dla swoich celów. Nie ulega wątpliwości — twierdzi Montoro, że Quadros stoi po stronie rządu a nie opozycji. Dowodem tego jest fakt, że Quadros dysponuje ogromnymi sumami, że jest finansowany w występach telewizyjnych oraz że przygotowuje się do wydania własnego pisma. Wystąpienie senatora Montoro ma na celu przestrzec opozycję przed niebezpieczną działalnością Quadrosa. Opozycja paulistańska bowiem ma wszelkie dane, by wygrać wybory na gubernatora stanu. Montoro wyraża, że jego kandydatura na gubernatora należałoby do decyzji kierownictwa partii PMDB. Jeśli on będzie wyznaczony na kandydata, ma silne przekonanie, że zwycięży stosunkowo łatwo swych ewentualnych rywali.

Niedawno Quadros wysłał swych emisariuszy do senatora Montoro i Olavo Setubal, proponując im zawarcie porozumienia, dzięki któremu wszyscy trzej powstrzymaliby się od lipa do wszelkich osobistych ataków względnie od wystawienia swej kandydatury na gubernatora stanu. Tak Montoro jak i Setubal dali odpowiedź odmowną, nie dowierzając obietnicom Quadrosa.

# W Argentynie bez zmian

Jak wiadomo, w marcu bieżącym prezydentem Junty Wojskowej w Argentynie ma zostać gen. Roberto Viola. Mówi się o nim, że jest skłonny złagodzić rząd wojskowy w kraju, dopuszczając do głosu partię polityczną, syndykaturę robotniczą i inne instytucje jednakże pod ścisłą kontrolą Junty. Te oznaki ograniczonej demokracji Argentyny mogą nastąpić dopiero w 1982 roku.



Gen. ROBERTO EDUARDO VIOLA obejmie w marcu br. stanowisko prezydenta Argentyny, na miejsce ustępującego prezydenta gen. Jorge Videla.

re na tajemnym zebraniu przygotowały wyjście na publiczną arenę Generalnej Konfederacji Robotników (CGT). Jednak po kilku godzinach zostały te osoby wyposzczone na wolność. Natomiast od stycznia do grudnia ub. roku zarejestrowano zaginięcie 22 osób, podczas gdy w latach ubiegłych zginęło bez śladu 1.650 osób. Junta Wojskowa czyni starania, by pozyskać sobie peronistów, którzy stanowią silny blok opozycyjny. Gdyby to się udało zrobić, Junta byłaby w stanie sformować silną partię polityczną, która stanowiłaby większość rządową w przyszłym parlamencie. Nie łatwa to sprawa, ponieważ większość peronistów nie chce słyszeć o współpracy z Juntą Wojskową.

Nie można zaprzeczyć, że reżim wojskowy w Argentynie znacznie złagodził, bo nie ma już licznych aresztowań, oraz znikły już tortury zadawane więźniom. Dnia 19 grudnia ub. roku władze argentyńskie udzieliły synowi zmarłego bylego prezydenta Campora — Hectora Pedro Campora salvo-conduto, by mógł swobodnie opuścić kraj. Zanoszą się także na deportację bylego prezydenta Marii Esteli Martinez de Peron do Meksyku lub Panamy.

W listopadzie ub. roku policja aresztowała 10 osób, które na tajemnym zebraniu przygotowały wyjście na publiczną arenę Generalnej Konfederacji Robotników (CGT). Jednak po kilku godzinach zostały te osoby wyposzczone na wolność. Natomiast od stycznia do grudnia ub. roku zarejestrowano zaginięcie 22 osób, podczas gdy w latach ubiegłych zginęło bez śladu 1.650 osób. Junta Wojskowa czyni starania, by pozyskać sobie peronistów, którzy stanowią silny blok opozycyjny. Gdyby to się udało zrobić, Junta byłaby w stanie sformować silną partię polityczną, która stanowiłaby większość rządową w przyszłym parlamencie. Nie łatwa to sprawa, ponieważ większość peronistów nie chce słyszeć o współpracy z Juntą Wojskową.

- ♦ **MOSKWA** — Dziennik sowiecki "Czerwoną Gwiazdą" podał wiadomość, że niedawno odbyły się manewry wojsk sowieckich i polskich, by podkreślić obopólną przyjaźń wojskową oraz by bronić osiągnięć socjalistycznych.
- ♦ **S. PAULO** — Przedsiębiorstwo samochodowe Volkswagena przeżywa kryzys, ma bowiem do sprzedania 30 tys. wozów a brak jest nabywców. Kilka tysięcy robotników zostało wydalonych z pracy.
- ♦ **WASZYNGTON** — 52 byłych zakładników amerykańskich znajdujących się już w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Reagan zgotował im specjalne przyjęcie w Białym Domu.
- ♦ **WATYKAN** — Papież Jan Paweł II odwiedzi w połowie marca (18) podróż do Filipin, gdzie dokona aktu beatyfikacyjnego pierwszego męczennika filipińskiego — Lorenzo Ruiz. Z tej okazji Ojciec św. ofiaruje Filipinom 3-metrowy pomnik nowego Błogosławionego. Po wizycie w Filipinach, Jan Paweł II uda się do Japonii.
- ♦ **LONDYN** — Po 10 miesiącach paraliżacji dziennika angielskiego "The Times" jego właściciel Lord Thompson znalazł wreszcie nabywcę w osobie Australijczyka Ruperta Murdalla wreszcie nabywcę w osobie Australijczyka Ruperta Murdalla, wydawcy kilku dzienników amerykańskich i australijskich.
- ♦ **BELFAST** — Grupa terrorystów irlandzkich (IRA) dokonała zabójstwa na osobie Sir Norman Stronge i jego synu, podpalając równocześnie jego zamek pochodzący z XVII wieku. Stronge był byłym przewodniczącym parlamentu Północnej Irlandii.
- ♦ **WASZYNGTON** — Podczas owacyjnego przyjęcia zgotowanego byłym zakładnikiem amerykańskim prezydentem Reagana w energicznych słowach oświadczył, że jakkolwiek akcja terrorystyczna skierowana przeciw Amerykanom będzie natchniona i skutecznie zwyciężona.
- ♦ **PEKIN** — Chiang-Ching, wdowa po Mao Tse-tungu, skazana została na śmierć mając jednak 2 lata czasu, by się pokajać ze swych błędów i przystosować się do wymagań obecnych władz chińskich.



# PODSŁUCHANE...

REDAKCAJA PROSI WSPÓLPRACOWNIKÓW O CIERPLIWOŚĆ

Kilku naszych cennych współpracowników musi nieraz czekać dwa lub trzy tygodnie na ukazanie się ich artykułu. Gdy artykuł jest krótki, nie ma trudności w zamieszczeniu go zaraz. Natomiast gdy nadejdą 3 lub 4 artykuły dłuższe (na kilka stron), Redakcja czeka na okazję, by je zamieścić w całości, bez dzielenia go na kilka części. Z jednej strony, że autorzy artykułów niecierpią się. Z drugiej strony, że tygodnik LUD są podzielone na działy, co robi każde sądujące się pismo, i z tej przyczyny nie można na nich drukować artykułów umieszczanych tradycyjnie na drugiej stronie. Sytuacja taka polepszy się, gdy się skończy opowieść p. Jana Krwawiczki "Ostatni Transport". Opowieść ta dobiega do końca i wówczas będzie wolne miejsce na trzeciej stronie, by załączyć artykuł dłuższy a równocześnie aktualny. Mamą pod ręką kilka dłuższych opowiadań, które "czekają" właśnie na wolne miejsce. Z naszej strony zapewniamy, że te dwie spalają na stronie trzeciej pozostaną wolne i przeznaczone na dłuższe artykuły, stosownie do potrzeby. Opóźnienie w zamieszczeniu artykułów: p. Felchuzena, pani Stepiak i pani Marciniowskiej wydawały się jeszcze dłużej, ponieważ — ze względu na zespolenie redakcji pracowników — LUD nie wychodził od 15 grudnia do 13 stycznia br. Prosimy przyjąć wyrozumiałość na wyjaśnienia od Redakcji.

## BOŻE NARODZENIE W KURYTYBIE

Boże Narodzenie przeszło w rodzinach polskich normalnie, czyli spokojnie i w dobrej atmosferze, oraz w naszym dobrym humorze. Stół wigilijny jak zwykle, nie tak ścisłe tradycyjny jak to było w dawnej Polsce, ale zasadniczo jego wygląd i główna treść jego znaczenia jak i obrzędy, czyniły zadostę staropolskim zwyczajom.

Wiadomo, że okoliczności w jakich żyjemy na obczyźnie, nie dają nam takich szans, jakie mieliśmy w dawnej Polsce. Wiemy, że wszędzie się zmieniało. Nawet w samej Polsce są pewne uszczerbki w tych staropolskich obrzędach. Różne są te zmiany przyczyny, z których największe są te ogromne zmiany polityczne. Ale dzięki Bogu, duch naszych przadków wciąż jest żywy w naszych sercach i sprawia, że nie zapominamy o oni nas nauczyli. Ten ich polski duch, zawsze odbija się tu we wszystkich naszych uroczystościach bądź to kościelnych, bądź to polsko-narodowych.

W sobotę, dnia 27 grudnia ub. roku wieczorem, odbył się ów "Staropolski Oplatek" w Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Po modlitwach wstępnych i poświęceniu oplatka oraz darów stołu wigilijnego, zaczęło się to piękne dzielenie się oplatkiem. Wzruszająca to chwila, bo nie jednemu przywiodła na myśl tych, z którymi niegdyś w Polsce, czynił to samo.

Po krótkim, odpowiednim na tę piękną chwilę przemówieniu Księdza Augustyna Koka, wszyscy zasiadli do stołu zastawianych stołów potrawami, w których mimo tak ogromnej przestrzeni czasu, odbijał się smak tej tak drogiej nam tradycyjnej wyczerzy wigilijnej.

Jedni spożywali w skupieniu, bo myśleli ich na pewno przenosiły się w tej tak uroczystej chwili do tych najbliższych i najdroższych im tam, w tak dziś uciążliwej Polsce. Inni starali się niewinnymi żarcikami rozweselić drugich. Po spożyciu wyczerzy sala napeniła się ogólna wesołość, kiedy to nasze wesołe koleżdy, rozrywały wprost ściany, a Gwiazdor rozdawał dziełom słodczyce i którymi także obdarzył dorosłych. Gwiazdor nie był skąpy.

Do późnej nocy śpiewano koledy przepłatanie wierszami i piosenkami. Na zakończenie odpiewano "Wszystkie nasze dniennie sprawy". Z wielkim zadowoleniem zebrani goście rozeszli się, oczekując następnej Wigilii.

## NA SŁUBNYM KOBIERCU

Dnia 17 stycznia br. odbył się w kościele św. Wincencego w Kurytybie ślub państwa młodych: Margaridy Gandara Rauen i Carlosa Firkowskiego. Ślub ten zgromadził wielką liczbę zaproszonych gości i przyjaciół z obu stron. Po końcowym błogosławieństwie z rąk celebransa, Młoda Para przyjmowała gratulacje w Tow. T. Kościuszki, po czym odbył się cocktail z aperitifem i doskonałymi zakaszkami dla ponad 200 osób. Mówiąc o tym ślubie, godnym zanotowania i wzmianki jest to, że przybraną matką pana Młodego jest prof. Halina Marciniowska, długoletnia kierowniczka tańców Polskiej Grupy Folkloru. Ona to wzięła na wychowanie dwóch chłopców — Firkowskich Carlosa i Henrique. Liczących kilka lat, umożliwiają im ukończenie wyższych studiów. Było to wielkie poświęcenie ze strony p. Marciniowskiej, która obok zajmowania się swymi wychowankami, musiała wytyczać się ze swego zawodu jako profesorka w kilku kolegiach. Obok ciepłego, matczynego serca z jakim traktowała swych podopiecznych, nie brakło p. Halinie energii i siłnej ręki, by wychować ich na porządných ludzi. W tym leży nieoceniona załuga p. Marciniowskiej i godny dla innych przykład do naśladowania.

## SPOTKANIE: LULA — WAŁEŚA

Dawny prezes syndykatu metalurgicznego w São Bernardo — Luis Ignacio da Silva, zwany popularnie Lula, spotkał się w Rzymie z Lechem Wałęsą i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat sytuacji robotników w Polsce i w Brazylii. Podczas tej rozmowy Wałęsa doradził Luli, by nie poddawał robotników pod skrzydła partii PT, bo źle na tym wyjdzie. Syndykat bowiem robotniczy powinien za wszelką cenę utrzymać swą niezależność, by nie stać się zwykłym instrumentem partii, jak to się działo w Polsce. Syndykalizm i interesy polityczne powinny stać w praktyce na przeciwnych sobie biegunach.

# ZAWIADOMIENIE

Podajemy do wiadomości, że dnia 18 stycznia br. na Rocznym Walnym Zebraniu Tow. im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kurytybie, przy ul. Dez. Clotário Portugal 68, wybrany został nowy Zarząd na kadencję 1981 roku w skład którego wchodzi następujące osoby:

Zarząd główny wybrany przez akłamację:  
Prezes — Feliks Kuźnicki; Wice-Prezes — Jan Dubniński; Sekretarz — Lucja Barbara Sadowska; Skarbnik — Bronisław Sadowski; Bibliotekarz — Jan Podziemiński.

Lawnicy wybrani głosowaniem:  
Wiktor Baran, Józef Kalicki, Marian Wojciechowski, Stanisław Wiśniewski, Stanisław Skrzypnik, Jan Andrzejewski.

Komisja Rewizyjna:  
Przewodniczący — Józef Cwiertnia, Jan Smoliński i Franciszek Firkowski.

Za Zarząd  
Lucja Sadowska — Sekretarz

# Ks. Wizytator Juliusz Szumiło CM w Brazylii

Przez 3 tygodnie (od 5 do 26 stycznia br.) bawił w Brazylii zwiastca w Paranie Ks. Wizytator Polskiej Prowincji Misjonarskiej Nowa Anglia w Stanach Zjednoczonych, Ks. Juliusz Szumiło CM. Po szczegółowym wzięciu "cudownego miasta" Rio de Janeiro, którym się zachwycał, Gość z Ameryki przybył do Parany, gdzie zwiędził szereg parafii Południowej Prowincji Misjonarskiej, by zapoznać się z bliższą z tutejszą pracą duszpasterską. Zwiędził natęto przepiękną trasę kolejową Kurytyba — Paranaguá oraz Foz do Iguaçu.

Ks. Wizytator Juliusz Szumiło urodził się 9 stycznia 1924 roku w Buffalo (Nowy Jork), będąc synem Antoniego i Walerii z domu Kuszyńskiej — emigrantów z Polski. Studia filozoficzne i teologiczne ukończył w Seminarium Misjonarskiej Prowincji Wschodniej w Filadelfii — Pensylwania. Wstąpił do Zgromadzenia 8 września 1943 r. zaś święcenia kapłańskie otrzymał 3 czerwca 1950 roku. Przez 15 lat pracował na parafiach w New Haven, Derby i Ansonia. Przez 3 lata był kapelanem oddziałów lotniczych. Również przez 3 lata był superiorem Domu św. Jana Kantego w Erie (Pensylwania). W ciągu 10 lat był konsultorem Prowincjalnym, a przez 2 lata pracował

chala w Derby i św. Józefa w Ansonia. W stanie Maine — parafia św. Cyryla i Metodego w Lisbon Falls i Dom Centralny Prowincji w West Hartford (Connecticut). Prowincja liczy 44 księży i 6 braci.

## Park - Jana Pawła II

Jest w sercu Kurytyby zakątek gdzie z przastarych drzew rósł zwiędzia sędziwa brody mchów, gdzie wśród krzewów i parkowych drzew wija się ścieżka, a wśród galezi wija się ptak two święgocząc i polując na owady.

Ten piękny zakątek, to Park imienia Papieża Jana Pawła II, mający na celu ochronę nie tylko natury, ale i budownictwa pierwszych polskich osadników w Paranie.

Projekt dojrzał w okresie pobytu Ojca św. w Brazylii, wzrost znaczenia polskiej etnii w owym okresie stał się sporym bodźcem do działania. Ale kiedy równo na miejscu przed wyznaczonym terminem inauguracji parku zostało wyznaczone miejsce do budowania, wydział Polonii zorganizowaniu programu uroczystości, wydawało się niemożliwością wykonanie choćby i piątę części tego czego od siebie spodziewano.

A jednak, czy cudem, czy pobudzoną ambicją aby nie wiesz pokładanych w nas nadziei, równo w miesiąc po założeniu organizacyjnym, w dniu inauguracji parku, tj. 13 grudnia trzy kioskiki pięknie udekorowane działy pełną parą. Niki nie uchyliły od współpracy, nawet z poświęceniem swego czasu swych zajęć których przed świętami jest bez liku, swych ręką i przyjemnością. Sprawnie i celnie podzielona praca ohocho podejście do zajęć, talent i benedyktyńska praca świąt zakonnych, pomysłowość i dobry smak naszych pan, spręność panów, a dobra wola wszystkich bez wyjątku — złożyły się na to, że pomimo braku propagandy, nie sprzyjającej pogody i jeszcze niezbyt przychylnych warunków miejscowych odbyły kiermasz był wielkim sukcesem.

W sobotę, 13 grudnia, po tygodniowym deszczu, o trzeciej po południu, prefekt miasta inż. Jaime Lerner dokonał oficjalnego otwarcia i oddania do publicznego użytku "Bosque João Paulo II". W domu Pianowskich, tym samym w którym goszczono Ojca św., wśród pieśni wykonanych przez Chór Jana Pawła II zawiast obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. U wejścia fotografie Ojca św., wewnątrz sztandar, wycieczki, Krucyfiks, specjalne oświetlenie starzają odpowiednio nam i nastroj dla przyszłej kaplicy.

W drugim budynku, (dawna stajnia czy stodoła) wystawiono prymitywne narzędzia rolnicze i gospodarcze, a między budynkami, podium na którym prezentują się różne przyrodnicze kioskiki z jadłem, napojami i owe z rekordziarami mają na celu zdobycie funduszy dla Funda LUD, instytucji mającej za zadanie nieniesienie pomocy ośrodkom dobroczynnym i opieki społecznej.

Bogaty program artystyczno-rozrywkowy przepłany graniami polskich kolegd daje w rezultacie świąteczny nastroj o który chodziło organizatorom imprezy.

Pieśni przygotowane na przyjazd Ojca św. znalazły pełne zastosowanie w pięknym momencie inauguracji cudownego Parku pod wezwaniem Papieża Jana Pawła II.

Dr Tempski, dającą całym sercem do stworzenia Parku Muzeum, w swym przemówieniu daje wyraz trosce o bezpieczeństwo nie tylko naszego dorobku kulturalnego, ale i o wszystko, co świadczy o walce z wrogą przyrodą, o pomysłowość i zdobywczych prymitywnej techniki naszych pierwszych osadników. — Przemówienie Prefekta Lerner, raczej skierowane do polskiej etnii, dało nam miarę wzrostu naszego znaczenia w życiu brazylijskim i tego, że wreszcie dostrzeżono nasz wkład w rozwój kulturalny i materialny państwa. Szkoda tylko, aby zdobyć uznanie naszych wartości, musieliśmy czekać na przyjazd takiego Dynitara jakim jest Jego Świątobliwość Jan Paweł II. Ale o tym tylko my miemy; jesteśmy wolnym zgromadzeniem stowarzyszeń bez najmniejszego znaczenia w otoczeniu, i nasz wpływ na rozwój pewnych niępczych chylnych dla nas objawów jak "Banda Polaca" jest wciąż jaki.

Odegrano Hymn Narodowy, zaśpiewano p. Inż. Lerner "Sto lat" i w oddanym użytku ludności parku zawrzało w ulu. Choć deszcz co chwila zaczął, ruch w interenie nie miera, szczególnie w kiosku z polskimi przysmakami, nie uwijały się radośnie, panowie wciąż dowodzili nowe miski z mięsiewiczem, pieczywem, paczkami itp. smakowitościami aż do późnego wieczora, a na estradzie japońska grupa dała początek programowi artystycznemu. Niestety deszcz przeszkodził dalszemu rozwinięciu programu z baletem i cennie.

W niedzielę, 14-go, o godzinie dziewiętej rano wszyscy zwiastali się na swoich posterunkach i znów polska polana rozbrzmiała się krasnymi strojami polskimi, a już z daleka rozbrzmiewały z głosników metody polskich kolegd.

Pogoda się ustaliła jak na zamówienie. Na podium uwion oltarz, w głębi stanął chr. Zamilkły głosniki, cisza, a w powietrzu — Rozpoczęła się Msza św. w języku portugalskim, prowadzona przez Ks. Rektora Grzymkowskiego. Chór polski tuta Ks. Zajęca ślicznie sekundejuno po portugalsku, facimie i słone jeszcze rozjaśnia polską polanę gdzie w przybraniu pobytu Papieża w Kurytybie i inne pamiątki naszej historii jańskiej i katolickiej przeszłości. Zwiędzia i bardzo poprawnie wygłoszona po portugalsku nauka przykuwa uwagę słuchaczy a ceremoniał liturgiczny przepłany pieśniami i tworzy, wmiernymi całość skupienia, zupełnie oderwana od mieskiej rzeczywistości, jakby gdzieś w przestworzach, jakby u tronu Bżawieszono.

Przed zakończeniem Mszy został odczytany po portugalsku zarys polskich tradycji związanych ze świętami Bożego Narodzenia.

Rozpoczęła się znowu kiermasz. Na estradzie Polska Ojca Folkloru dała początek artystycznemu programowi. I już późnego wieczora dzielne panie w kioskach obstrugiwały ci, a na estradzie coraz nowe numery artystyczne przywodziły widzów: Grupa Juventus'a, Grupa Portugalska, teatr i różne szkoły baletowe, młodociana orkiestra Colegio Estácio. Wszystko szło jak z płatka. A choć pod wieczór wyszły i młodzieko zmordowani, to jednak szczęśliwi, że naskąd i kosztów tak pięknie owocować. Mniej nadzieje że po byłym doświadczeniu, będzie nas stać na zorganizowanie tego rodzaju imprez, mających na celu zdobycie funduszy na wspomnienie instytucji wychowawczych i charytatywnych.

Tym wszystkim którzy tak ohocho stawali się na tak radośnie wspomnieli i w jakikolwiek sposób się zaangażowali do uświetnienia tego jeszcze jednego dzieła i święta, którym polska etnia miała tak chwałebny udział — serdecznie Bog zapłać i aż do następnego kiermaszu. Obwysłyśmy filł zachować i jeszcze bardziej uświetnić ten najtrwalszy z wszystkich — Pomnik upamiętniający pobyt Ojca św. wśród nas: "Bosque João Paulo II".

H. Marciniowski

## ŻYCZENIA URODZINOWE dla 90-letniej FRANCISZKI GUGIŃSKIEJ

Drogiu Mateo, Babci i Prababci z okazji jej 90-letnich urodzin składają najlepsze życzenia zdrowia i pomysłowości 100 lat jej rodina: Synowie — Józef ożeniony z Rosą Wardenką, Władysław z Cecilą Kogut, Stefan z Valerią Drzewiecką, Sylwester z Marią Stenkoską, Rydzard z Rosą Oprzeński, Tadeusz z Ireną Bieszcza. Córki: Julia zamężna za Albertem Wardenkim, Apolonia za Gabrielem Costa, Karolina za Paulem Bokor, Wanda za Aleksandrem Tomporoskim już nieżyjącym, Leocadia za Adolffem Zawadnickim, synowa Salomeja z Droszków wdowa po Sp. Janie Guginińskim, 72 wnuczków, 55 prawnuczków i 3 praprawnuczków.

Pani Franciszka Guginińska urodziła się w Polsce 6-01-1890 roku, przybyła do Brazylii w 1901 r., gdzie wyszła za mąż za Stanisława Guginińskiego, dziś już nieżyjącego. Wychowała 13 dzieci. Z tych tylko dwoje nie żyje: syn Jan i córka Anita zamężna za Piotrem Wojcik, też nieżyjącym. Sto lat niech żyje nam Solenziantka.

## HOTEL

Do małego hotelu w górach poszukuje się odpowiedzialnej osoby znającej się na kuchni. Pensja i procent od obrotu do omówienia. Listy kierować do Aleksander Gnięwosz — Bananal - SP.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. - Cx. P. 968 - Curitiba - PR



ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSÃO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA.

Diretor Responsável: Pe. João Novak  
Redatores: Pe. José Zajac, Pe. Jorge Morkis  
Colaboradores: Pe. Lourenço Biermanki, Pe. Ladislaw Serzysko  
Expedito: "LUD" Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba: Livro "B" N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob n.º 62.000 de 22-3-1967.  
Registrado no Instituto Nacional de Propriedade Industrial Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores. A redação reserva-se o direito de publicar ou não as colaborações e artigos recebidos.

GODZINY PRZYJĘC: Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00. W soboty: od 8,00 do 10,30.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1981

Począz zwykłą:  
W Brazylii — za rok 1981 ..... Cr\$ 750,00  
W krajach północno i połudn.-amerykańskich 66 dolarów  
W Europie, Azji i Oceanii ..... 66 dolarów  
Cena egzemplarza ..... Cr\$ 20,00

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ

W USA: Rev. Wojciech Sojka st. Stanislaw Kostka Church 807 Humboldt Street, BROOKLIN, N.Y. 11222



JAN KRAWCZYK

# OSTATNI TRANSPORT

## CZYLI JAK WALCZYLIŚMY W BRAZYLII O POLSKĘ

Powiedziałem Hrabieemu o Roycewiczowej i zapytałem go, skąd ją zna? Spojrzył na mnie wyniośle.  
— Nie takich ludzi się zna!... — powiedział krótko.

Nie badałem go więcej, bo ostatecznie nie mnie to nie obchodziło. A poza tym obawiałem się kpin ochotników którzy i tak mówili z przekąsem, że zamiast zająć się sprawą światowiczą za dużo kręcąc się koło "różnych arystokratów". Przynałem im w duchu nieco słusznosci, ale wszystko kładłem na karb tego, że nie potrafiłem od razu zerwać raz nawiązanego kontaktu. Uważałem to za nietyk i brak kulturalnego obejścia.

W sobotę był telefon i w niedziele rano — jeszcze przed ósmą — ruszyliśmy do Roycewiczowej. Stamtąd, oblawdani koszykami, ruszyliśmy barką "Cantareira" do Niterói, a tam tramwajem daleko za miasto. Na szczybie pagórka, w dalekich zaroślach "rozbił się obóz". Nad ogniem piekliśmy szaszłyki według recepty "zdobytej" przez Roycewiczową od jakiegoś Węgra.

Oczywiście, że cały czas Roycewiczowa opowiadała nam o swoich przygodach w Mato Grosso, gdzie ubita "prawdziwą onse" i pokazywała zdjęcia. Na jednym z nich "swego przyjaciela", kacyka ze szczerpu Bororó. Była to już zasuszonego postać starszego człowieka w koronie z papuchami piór na głowie i sznurkiem na biodrach, z tego sznura zaś gdzieś poniżej pępka, zwisała mała łaska ze skórki jakiegoś zwierzęcia.

Ale z całej opowieści Roycewiczowej, wynikało nie to, co chciała nam opowiedzieć; nie tęsknota za puszcza i prymitywizmem wielkiej pani, znużonej miastem i cywilizacją, nie poezja dzięki przyrody i poczucie pełnej, niczem nie ograniczonej przyrody. Po prostu była samotna, opuszczona i zagubiona, sama w wielkim świecie, w świecie w którym toczyła się dzika walka. Ta walka zaś zrujnowała jej własny świat w którym nie widziała żadnego oparcia dla siebie. Gdyby miała przy sobie męża, towarzysza, byłoby jeszcze pół biedy...

W pewnym momencie obaj z Hrabią ujrzelśmy jak puściły się jej z ócz duże i rzęście łzy. Łały się potokiem, a my patrzyliśmy na to bezradni, nie wiedząc co powiedzieć i jak ją pocieszyć.

Nastąpił się popłucz, aczkolwiek Roycewiczowa usiłowała go poprawić za chwilę sztucznym uśmiechem. Gnębili ją posępne myśli i jakiś niepokój wewnętrzny. Nie miała w Rio nikogo bliskiego, utrzymywane stosunki towarzyskie nie dawały jej niczego, nawet poczucia solidarności, nawet sympatii — po prostu żyła w świecie, w którym "każdy sobie rzepe skrobie".

Oczywiście szaszłyki znikły, znikły także kanapki, a ponieważ wzmagał się upał, wyszczyliśmy także herbatę i wodę z sokiem. Dowiedziałem się przy tym, że Arciszewscy dostali odwodnienie do Londynu i sposobili się do drogi powrotnej. Ucieszyłem się tym i byłem zadowolony że nie będę już więcej narażony na ewentualne telefony i być może nudne herbatki.

Łaziliśmy jeszcze po krzakach w poszukiwaniu oryginalnych kwiatów do albumu Roycewiczowej, ale bez skutku. W dzikich i rachitycznych zaroślach na terenach odległym leżących rosło i krzewiło się wszystko lecz nie to, co bywało było wzrok ludzi.

O zmierzchu ruszyliśmy w drogę powrotną. Roycewiczowa znała te miejsca, bowiem teraz pokierowała nas w stronę chaty kabokla, stojącej samotnie na uboczu. Była tu poprzednio i "zamówiła" sobie na dzisiejszy wieczór "makumbę" — tak się przynajmniej. Nie była to właściwie "makumba" ale seans spirytystyczno-umbandowy, mający jej ukazać przyszłość.

Kaboklo już nas oczekiwał. Zaprosił do chatki, pustej niemal z wyjątkiem stolika i paru ławek. Tyle, że wewnątrz było czyste i na stoliku stało parę świątków o rysach muryńskich, kilka świec i papierowe kwiaty. Niebawem zaczęli się schodzić inni kabokle — kobiety i mężczyźni. Wszystko to strasznie wychudzone, o oczach zapadłych i blizczących gorączkowym blaskiem.

W pewnym momencie, kiedy już wszyscy siedzieli na ławkach, na dany znak zaczął się monotonny śpiew mruzczone. Kobiety i mężczyźni od czasu do czasu gąsiali się dymem z cygar lub...

## Rzeczy ciekawe i prawdziwe

### NAZWY CZĘŚCI ŚWIATA

Świat się coraz bardziej kurczy. Środki masowego przekazu piszą dzisiaj i mówią nieraz więcej o innych częściach świata, jak Azja (np. Iran czy Afganistan) lub Afryka (np. Rodezja), niż o naszej Europie. Ale może nie wszyscy czytelnicy gazet, telewizyjny i słuchacze radia zdają sobie sprawę z pochodzenia nazw tych kontynentów.

Zacznijmy jednak od Europy, bo w niej żyjemy. Rodowód jej miana jest wielce egzotyczny. Nazywała się tak córka króla fenickiego Tyru, a więc Azjatka. Kochliwy ojciec greckich bogów, Dzeus, oczarowany jej urodą, przybrał postać byka, porwał ją i uniósł na grzbiecie przez morze na Krete, a więc z Azji do innej części świata, która wtedy jeszcze nie nazywała się Europa. W ten sposób dzięki owemu "kidnappingowi" księżniczka fenicka dała miano naszemu kontynentowi. Według mitologii greckiej stała się matką Minosa, ojca wielkiej kultury pragreckiej, w jego stolicy, Knossosie.

Nazwa Azji pochodzi prawdopodobnie od "Assiuwa", jak określali północno-zachodnią część Azji Mniejszej Hetyci, lud mieszkający tam w II tysiącleciu przed Chr. Tak się też ("Asia" nazywało miasto w małaazyjskiej Lidii i jego okolicy). Hetyci mieli bliskie stosunki z ówczesnymi Grekami, a uczeni kojarzą imiona niektórych bohaterów Homera z postaciami znanymi z tabliczek w archiwum króla Hetytów odkopanych w Boghazkoi, gdzie wymienieni są także "Ahiyawa", tj. homerycy Achajowie. Zresztą w "Iliadzie" jest mowa o Azji, a mianowicie o "bioniu azyjskim" nad rzeką Kaistrem w małaazyjskiej Jonii. Brat Hekuby, żony Priama, króla Troi leżącej w Azji Mniejszej, nazywał się "Azjos". Tak więc w greckiej starożytności "Azja" oznaczała Azję Mniejszą.

Afryka nazywał Rzymianie kraj zamieszkały przez Afrów ("Afri") na północnym wybrzeżu tego kontynentu, którego całość wzięła później nazwę od tej jej części.

Ameryka — wiadomo: Americo Vespucci, żeglarz z Florencji (1451 - 1512), dopłynął do Ameryki w r. 1494, a więc w 7 lat po odkryciu jej przez Kolumba i miał to szczęście, że jego imię dało nazwę nowemu kontynentowi.

"Australia" znaczy: Ziemia Południowa. "Auster" był u Rzymian nazwą wiatru południowego, stąd łaciński przymiotnik "australis" — południowy.

Za szóstką części świata uchodzi Polinezja, tj. zespół archipelagów na Oceanie Spokojnym. Pochodzenie tej nazwy jest greckie: "polys" znaczy "liczny" a "nesos" — wyspa. Stąd "Polinezja" — "Wielowyspie".

Ignacy Wieniewski

Czytajmy i rozpowszechniajmy "LUD", jedyne pismo polskie w Brazylii. Pamiętajmy, że rok obecny zadecyduje o dalszym istnieniu tego tygodnika. Los "LUDU" jest w rękach Czytelników!

### CORAZ WIĘCEJ OBCOKRAJOWCÓW W EUROPIE ZACHODNIEJ

Nie tylko w Szwajcarii i Francji, ale przede wszystkim w NRF i Wielkiej Brytanii wzrasta ilość kolorowych i niekolorowych obcokrajowców. Doprowadza to nieraz do zamieszek i zwieszka, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, bezrobocie tybuloć.

W NRF aż w 10 większych miastach stanowią oni już od 12 do 20 procent mieszkańców; najwięcej ich we Frankfurcie, Offenbachu, Stuttgarcie i Monachium. Już przed rokiem było ich w całych Niemczech Zachodnich ponad 4 miliony z tym, że zdecydowaną większość stanowili Włosi, Jugosłowianie, Turcy i Hiszpanie.

W Wielkiej Brytanii przejawiają kolorowi imigranci — czarni i brązowi. Nie dziw, że "Home Office" zamierza zwiększyć ilość kolorowych policjantów i w września rozpoczęło odpowiednią kampanię werbunkową. Obecnie jest ich w Anglii i Walii 277, w tym 52 żeńskich, na ogólną ilość 115.000, a w samym Londynie 102 na 23.300, choć pierwszy kolorowy policjant pojawił się (w Coventry) dopiero w 1966 roku.

## Casas Ling

### MODAS FEMININAS

A PRIMEIRA EM LANÇAMENTOS

PRACA ZACARIAS, 70

80.000 CURITIBA

PARANA

### SZEF BEZPIEKI WICEPREMIEREM

Radio moskiewskie podało wiadomość, że Iwan Archipow, wieloletni szef sowieckiej bezpieki, a także fachowiec w dziedzinie handlu zagranicznego, został mianowany pierwszym wicepremierem w rządzie Mikołaja Tichonowa.

Wyniesienie Archipowa na to stanowisko, które poprzednio zajmował Tichonow, prawdopodobnie kończy proces zmian personalnych w rządzie ZSRR, zapoczątkowany zgonem premiera Aleksieja Kosygina.

OKULARY  
BIZUTERIA  
ZEGARKI



CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## CASA DAS SEMENTES

PROAGROPEC — PRODUTOS AGROPECUÁRIOS LTDA.

Comércio de: Sementes, Adubos, Inseticidas, Fungicidas, Equipamentos e Ferramentas Agrícolas.

Rua Pedro Ivo, 739 (Perto da antiga Rodoviária)  
CURITIBA Fones: 222-3478 e 232-9721 PARANA

## Paczki DO POLSKI

### ZLECENIE

### do WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA

"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.

Praca João Mendes, 42 — 10.º andar — Conjunto 109

Telefones: 36-3865 — 34-2349

CEP. 01000 — SÃO PAULO

Caixa Postal, 3950

### SMIERC POPULARNEGO DZIENNIKA

Istniejący od 99 lat "Evening News", popołudniowy dziennik londyński z konkretnym lorda Rothermere, przeszedł wychodzić na skutek zbyt wielkiego deficytu.

"Evening News" miał ok. pół miliona nakładu. Przez długie lata był najpoczytniejszym wieczornym piśmie w Londynie. Ostatnio dawał tak wielki deficyt (kilkna milionów funtów rocznie), że wydawcy musieli go zlikwidować. Połączył się więc z "Evening Standard", który jest również piśmie deficytowym, ale na mniejszą skalę.

W "Evening News" pracowało ponad 2 000 ludzi. Samych reporterów było 142. Tylko 30 z nich znalazło nowe zajęcia. Starsi zażegnali już nie znajdują. Podobnie ogromna większość pracowników drukarni będzie bezrobotna.

Ostatni numer "Evening News" był rozchwytywany na ulicach. Dla starszych londyńczyków zniknięcie popularnego dziennika jest jakby śmiercią kogoś bliskiego. Jeszcze kilka lat temu Londyn miał trzy pisma wieczorne; obecnie pozostało tylko jedno.

### NAJWIĘKSZY DWORZEC KOLEJNY

W Hamburgu otwarto w październiku całość olbrzymiego dworca rozrzedowego, którego budowę rozpoczęto w 1970 roku. Pochłonęła ona 770 milionów marek, o 7 milionów mniej, niż przewidywano pierwotny plan, a nie w razie więcej, jak to przeważnie bywa. Dworzec ten ma dla 127 torów 750 kilometrów szyn oraz ponad 1 000 zwrotnic, co umożliwiła około 3 000 wariantów rozrzedu. Na dworcu tym, położonym w Maschen na południe od Hamburga, pracować będzie 1 500 kolejarzy. Wybudowano dla nich 36 wieżowców. Ponadto wybudowano 47 mostów i sporo ulic.

## MATRYMONIALNE

Polskie biuro matrymonialne World Introductions, P. O. Box 217 Broadmeadows — Vic. 3047, Australia, posiada zdjęcia z adresami pań i panów z kilkunastu państw mówiących po polsku lub pochodzenia polskiego.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ Tele Santana, trener reprezentacji brazylijskiej, wyznaczył cały miesiąc dla graczy, by przystosowali organizm do wielkiej wysokości 2 500 oraz 3 800 tys. metrów ponad poziomem morza na której odbędą się mecze o eliminacje do mistrzostw świata, jak np. Bogotą i La Paz. W ubiegłym roku Brazylija przegrała z Boliwią głównie z powodu wysokości, wymagającej od graczy nadzwyczajnego wprost wysiłku.

◆ Gry o Puchar Libertadores, by wylonić piłkarskiego mistrza całej Ameryki Południowej, zostały już wyznaczone. W Pucharze tym biorą udział mistrzowie i wicemistrzowie wszystkich krajów tego kontynentu. Wszystkie drużyny podzielono na 4 grupy: 1) Argentyna i Kolumbia, 2) Boliwia i Ekwador, 3) Brazylija i Paragwaj, 4) Urugwaj i Wenezuela, 5) Peru i Chile.

◆ Flamengo i Atlético Mineiro będą reprezentowały Brazylię w Pucharze Libertadores da América. Flamengo jako mistrz Brazylii i Atlético jako wicemistrz. Są to dobre drużyny i spodziewać się można, że nie ich dojdzie do finału.

◆ Carlos Alberto Kirmayer, najlepszy tenista brazylijski, podczas turnieju II Hollywood Classic rozegranego w São Paulo, zwyciężył w dwóch granh Rumuna Iie Natasa oraz Argentczyka Ricardo Cano. Kiemayer zaskoczył wszystkich swą doskonałą grą.

◆ Ustanowieni biegacze Kenii, którzy zdobywają międzynarodowy rozgłos na bieżniach światowych, odkrywają swoje talenty w akademickich mistrzostwach USA. W tym bowiem kraju odbywają swe studia.

◆ Angielski Związek Piłkarski zniósł kartki żółte i czerwone za pomocą których sędziowie piłkarscy napominali lub spędzali z boisk graczy za zbyt ostrą grę. Odtąd sędziowie angielscy ograniczają się do słownych rozstrzygnięć.

◆ Międzynarodowa Federacja FIFA przyznała zwycięstwo Egipcjom w ramach kwalifikacji do piłkarskich mistrzostw świata wobec faktu, że Libia odmówiła udziału w meczu piłkarskim przeciwko Egipcjom!

◆ Francuska Agencja Prasowa AEP sklasyfikowała najlepszych sportowców świata i Europy w 1980 roku. Na listach tych ze sportowców polskich znalazł się Władysław Kozakiewicz — sklasyfikowany na 3 pozycji w rankingu światowym i na drugim miejscu na liście europejskiej.

◆ Polski hokeiści przygotowują się do mistrzostw grupy "B", które odbędą się we Włoszech z początkiem kwietnia br. Zespół polskich hokeistów mocno odmołodzony w wypadku zdobycia pierwszego miejsca w grupie "B" powróci ponownie do grupy "A".

## O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

### AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

## VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 Fones: 222-7349  
FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961 Fones: 224-5374  
FILIAL 3: BR 116 Km 105 246-2462

## A LIBERTY

Nasiona zagraniczne — Alcahofra - duńskie, amerykańskie i japońskie — Piniłki rozmaite i polskie — Maszyny do cięcia tabaki kręconej — Mirex — Szpadę polskie — Arcos de puca z Polski — Pompy wodne - ręczne i elektryczne — Caroboreto — Gwoździe — Auta dziecięce od Cr\$ 48,00 — Naprawa fajek — Ostrzenie — Kuchenki elektryczne — Karty do gry — od Cr\$ 28,00 do Cr\$ 980,00 — Druk kalcograficzny — Swidry mechaniczne z Polski — elektryczne — Pompy do polewania kwiatów — Sprzącagi mechaniczne — Aparaty do mlekania i suszenia kawy — Artykuły owadobójcze — Herva de chimarrão — Części reperacyjne — Organki - zwykłe i luksusowe — Metry krajowe i zagraniczne — Artykuły do rybołówstwa — Kosy zagraniczne — Pily — Młotki zagraniczne — Chmiel zagraniczny — Nasiona cebuli na rok 1981.

FLORECKI

80000 Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148







TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

# PROFESOR WILCZUR

— A teraz to pewno doktor będzie musiał wracać do Warszawy, bo i miejsca dla niego tu nie ma. Chyba żeby w sieni tu spał, albo w operacyjnym. Tak widzę, że i z tych imiennin nic nie wyjdzie — nie bez pewnej złośliwości zakończyła Donka.

— Z jakich imiennin?

— Z imiennin pani Pawlickiej. Mieli tam poju-trze jechać do jej majątku. Pani Pawlicka tu sama była i zapraszała jeszcze w poniedziałek. Tam będzie duży bal. Panna Łucja nawet sobie nową sukienkę szykuje. Taką niebieską przybraną tiulem. Ach, żebym tu ja sobie mogła taką zrobić!

Profesor dopił herbatę i siedział milczący. Donka kręciła się po pokoju, a wyrzawszy oknem zawołała:

— O, o. Już wracają. Jakoś dziś wcześniej. Niech pan profesor zobaczy. Przez płot przelazła.

Wilczur zbliżył się do okna. Istotnie przez płot odgradzający dziedziniec od pola przelazli Kolski. Zeskoczył i wyciągnął ręce, pomagając Łucji. Nie było słychać ich rozmowy, lecz widocznie byli rozbawieni i w doskonałym humorze. Zarumieniona twarz Łucji promieniowała wesołością. Śmiali się, patrząc sobie w oczy, po czym wolno ruszyli ku domowi, trzymając się za ręce. Raz po raz przystawali i teraz było już wyraźnie słychać ich śmiech.

Wilczur cofnął się od okna. Już nie miał najmniejszych wątpliwości, jakie rezultaty dała przygotowana przezeń próba. Najchętniej zamknąłby się teraz, by ich nie widzieć. Było to jednak niemożliwe.

Drzwi się otworzyły i weszła najpierw Łucja, a za nią Kolski. W pierwszej chwili zatrzymali się zaskoczeni widokiem Wilczura. Łucja krzyknęła:

— Profesorze! Wrócił pan!

Pomimo serdeczności w powitaniach przewijała się nutka ogólnego zażenowania. Gdy zasiedli do kolacji Wilczur z przesadną rozwekłością opowiadał co robił w Wilnie, opowiadał o tamtejszych stosunkach w świecie lekarskim, a gdy ten temat się wyczerpał, przystąpił do równie obszernego opisu operacji Dobranieckiego.

Natychmiast po kolacji Wilczur powiedział:

— Zrobi mi pan tę łaskę, kochany kolego, i zostanie jeszcze kilka dni. Nie będę pana ruszał z miejsca, a sobie urządzę legowisko w operacyjnym.

(c. d. n.)

## A LIBERTY

Meia gilete e gilete de importação — Diamantes — Máquinas para corte de cabelos — manuais e elétricas — Secadores de cabelo — Vibradores — Cutelaria de importação — Perfumaria profissional — Sementes de importação — de alcaçofra e jilo — Tinta Parcer — Baralhos — de plástico — Facas, facões e de alpaca — Cuias e bombas de luxo — Máquinas de macarrão — de importação — Máquinas para corte de legumes — Adubos, fertilizantes — Cachimbos até Cr\$ 5.000,00 — Fumos — 50 qualidades — Rapé — Bengalas — Ferramenta agrícola — Balanças — Churrasqueiras — Máquinas para carne e cereais.

FLORECKI

80000 Curitiba — Rua Saldanha Marinho, 148

## Co znaczą słowa nieprzyzwoite?

"Niech żadne nieprzyzwoite słowo nie wychodzi z ust waszych, ale tylko dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło biogłosławieństwo tym, którzy go słuchają" — Efez. 4:29, (Nowy Przekład).

Skażone upodobania zwykle zastawiają się sumieniem, twierdząc, że zawsze powinno się mówić prawdę, a zatem mówienie prawdy Pan Bóg nie uważa za obronę, lub oszczerstwo, ale potępią obronę i oszczerstwo jako uczynki cięcia i diabła, gdy one są fałszywymi i przewrotnymi. Lecz takie pojęcie jest błędnym: obroną jest zawsze obroną, bez względu, czy ona jest prawdziwą, lub fałszywą, i tak jest widziana, nie tylko przez prawo Boże, lecz także przez prawa ludzi cywilizowanych. Obroną lub oszczerstwem jest to wszystko cokolwiek jest wypowiedziane w intencji szkolenia, lub obniżenia wartości człowieka, bez względu, czy to, co się mówi, jest prawdziwym, lub fałszywym przedstawieniem rzeczy. Prawa ludzkie zgadzają się na tym punkcie z prawem Bożym, że tego rodzaju krzywda wyrządzona drugiemu jest złem.

S. K.

## UWAGA! UWAGA!

OPLATA PRENUMERATY "LUDU"

Z dniem 1-go stycznia 1981 r. wszystkie zaległe opłaty za rok 1980 jak i rok 1981 są liczone po Cr\$ 750,00.

Prosimy o najszybsze wpłacenie, gdyż z nową podwyżką "salario" w maju, będzie również podwyższona opłata "Ludu".

Nar całym świecie jest przyjęte, że kto zamawia lub odnawia prenumeratę gazety płaci odrazu z góry. Czytelników "Ludu" powinna to powyższa taryfa również obowiązywać, wtedy LUD nie przechodziłby kryzysu z jakim się obecnie boryka.

Administracja

## KUCHNIA POLSKA

SLIWKI (AMEIXAS PRETAS) W BOCZKU WĘDZONYM

Po 5 - 6 sliwek na osobę, tyleż bardzo cienko ukrojonych plasterków wędzonego boczku, patyczki do spiecia sliwek, szczypta majeranku, zielenia pietruszka.

Sliwki umyć, nadkroić, usunąć pestkę. Każdą sliwkę zawinąć w bardzo cienki plasterek boczku, spiąć patyczkiem lub nadziąć na dłuższą metalową szpadkę, po kilka sztuk. Tak przygotowane sliwki można podsmażyć na patelni lub ułożone na blasze wstawić do piekarnika, czy też podpiec w piecu. Przed podaniem posypać szczyptą majeranku i drobno posiekaną natką zielonej pietruszki. Podawać z dodatkami pieczywa lub świeżo ugotowanych ziemniaków. Również smaczna jest potrawa, jeżeli boczek pokroi się w dość dużą kostkę, lekko podsmażyć bez rumienienia i po dodaniu sliwek krótko razem poddusić.

## DZIAŁ POETYCKI

Zofia Ziemlanowska

### "Zatoka Aniołów"

Różowy świat nad zatoką,  
Gdzie sięgnie oko  
Woda się wzdyma oddechem.  
Szum jednostajny, jednaki.  
Patrz z uśmiechem  
Na kółkach w powietrzu ptaki  
Swym cichym, spokojnym lotem.  
Już słońce kładzie się złotem  
Na widne w oddali chmury  
Śląc z góry  
Najpierw znak powitania.  
W tej ciszy zarania.  
Triumf zasłuchana w milczeniu.  
Co wszystko wokół przeniąka  
I uszelki niepokój znika —  
Poufaca zachwyconie.

## Uśmiechnij się...

Pewien grecki wieśniak przyprowadził swego syna do słynnego filozofa Arystotelesa. Wydał się, że wszystko pójdzie dobrze, dokąd mistrz nie wyjął ceny, której żądał za edukację młodzieńca.

— Aż tyle?! — zawołał przerażony chłop. — Przecież za tę sumę mógłbym kupić osła.

— To go sobie kup — odrzekł filozof — będziesz ich miał dwóch...

Malarz francuski Cezanne był kiedyś gościem pewnego bankiera. Ten po kolacji pokazał malarzowi salę obwieszoną portretami i spytał z dumą:

— Co pan sądzi o moich przodkach?

— Wydał mi się — odparł artysta — że mają cokolwiek zdziwione miny...

Charlie Chaplin przebywając w Genewie mieszkał zawsze w tym samym hotelu. Ostatnim razem opuszczając ów hotel dał portierowi dwadzieścia franków napiwku. Portier podziękował, ale powiada jakby z wyrzutem:

— Mistrzu, poprzednio dał mi pan czterdzieści franków, abym za nie wypił pańskie zdrowie.

— Zgadza się — odparł Chaplin — lecz teraz czuję się już znacznie lepiej niż w czasie mojego ostatniego pobytu tutaj.

## INDICADOR PROFISSIONAL

### Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER  
MÉDICO

Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.

Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 224-8494  
14.º and. — Conj. 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.  
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 262-1763  
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

CLÍNICA GERAL

DR. KRAUSE

Av. República Argentina, 4059  
Novo Mundo — Portão — Curitiba

### Dentyści:

DRA. MARIA E. BARANSKI KANIAK  
CIRURGIJA-DENTISTA

Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL

HORÁRIO: Das 15,00 às 19,00 horas

MÓWI SIĘ PO POLSKU!

— FACIL ESTACIONAMENTO —

### Adwokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE LTD.

Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868

São José dos Pinhais — Paraná

DR. EDWARD ŻELAK

Zalátwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.

Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pcs Zacarias), Edif Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR.

ESCRITORIO DE ADVOCACIA ELIMAR SZANIAWSKI

Causas Cíveis e Comerciais — Despejos — Inventários —

Cobranças — Família.

Direito do Trabalho e Direito Administrativo.

Horário: Das 9,30 às 11,30 horas e das 15,00 às 18,00 horas.

Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. — Conj. 1105 — Ed. Tjucas

80.000 CURITIBA — PARANÁ

# Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS  
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS  
MENORES PREÇOS.

— ★ —

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 222-2058 — 222-2133  
Endereço Telefónico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102  
CURITIBA PARANÁ

# Casa Vermelha

Artykuły żelazne, Naczynia kuchenne, Druty, Sprzęty aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do przemysłu i rolnicze. Materiały elektryczne i sanitarne, Śruby, Płyty, Siatki druciane. Oleje, Farby i pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasiona ogrodowe.

## EURICO FONSECA FERRAGENS LTDA.

ZALOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Cx. Postal 56 — Telefones: 223-3366 e 223-4208

Adres Telefoniczny "VERMELHA" — (Próximo à Igreja da Ordem)

C.G.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANÁ

# H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

# a PÉROLA

RUA XV — 430  
TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA

PARANÁ

# FERRAGENS HAUER LTDA.

COM NOVA FILIAL A AVENIDA CHURCHIL, 1527  
FONE: 246-9432

Ferramentas - Máquinas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705

Fones: 222-8040 e 222-8285



# Campanha da Fraternidade 81 - saúde para todos

A Campanha da Fraternidade deste ano tem como tema a "Saúde", palavra chave no Cristianismo, porque o Divino Mestre não veio trazer outra coisa senão a "salvação", a "saúde". A definição que a CNBB nos apresenta vai bem nesta linha redentora: "A saúde, estando de completo bem estar físico, mental e social" (Organização Mundial da Saúde), consiste no perfeito funcionamento dos elementos biológicos e psíquicos e na plena integração na sociedade" (Estudos da CNBB n.º 9, Pastoral da Saúde). Tal definição pode deixar certos cristãos resabiados pois traz palavras vulgarmente tidas como não religiosas: social, sociedade, integração etc.

Mas como se vê, a Boa-Nova que Cristo veio trazer não foi jamais uma mensagem alienante e sim mensagem de salvação integral (Gaudium et Spes). Quando João Batista manda perguntar a Jesus se Ele era o Esperado, Ele responde: "Ide e contai a João o

que ouvistes e vistes: os cegos vêem, os coxos andam, os leprosos são limpos, os surdos ouvem, os mortos são ressuscitados, os pobres são evangelizados" (Mt 11,5).

A Igreja no Brasil, segundo os ensinamentos de seu Mestre, certamente nos apresentará, nesta 18.ª Campanha da Fraternidade, nesta Quaresma, várias estatísticas mostrando a situação calamitosa e gritante sobre as muitas doenças que assolam o nosso povo. Poderemos ver o caso de muitas epidemias que se alastram principalmente no mundo carente e que por isso mesmo já são chamadas de "doenças carenciais". Poderemos ver endemias como a tuberculose que já foi superada em outros países mas que aqui ainda faz uma vítima fatal a cada meia hora. O mal de Hansen, por seu lado, em vez de diminuir, tem apresentado um aumento cinco vezes maior do que o previsto: a cada hora, um novo caso de lepra é registrado.

Tais estatísticas, no entanto, não atingirão sua meta, se escaparem ao tempo quaresmal: tempo de reflexão, revisão de vida, conversão, abertura para Deus, para si próprio e para os outros. Também se espera que, com tão eminentemente problema apresentado com o lema: "Saúde para todos", os cristãos e todas as pessoas de boa vontade, se esforcem mais pelo que precede e perpassa todas as Campanhas: FRATERNIDADE.

Frei Mauro N. Garcia, O.F.M.

## Anuário Estatístico da Igreja: 73/78

Publicado recentemente em sua nona edição com a colaboração das circunscrições eclesiais de todo o mundo, o "Anuário Estatístico da Igreja" se propõe "dar aos agentes de pastoral e aos estudiosos o mais completo quadro possível da situação da Igreja Católica no período 1973-1978". Apresenta em apêndice os resultados de uma pesquisa sobre a distribuição dos bispos por país e de acordo com algumas importantes características: rito, grau, cargo, idade. Alguns aspectos do amplo recenseamento mostram o seguinte:

— Os católicos batizados eram no fim de 1978 quase 750 milhões, isto é, cerca de 18 por cento da população mundial, assim distribuídos por continente: 48,6 por cento na América, 35,5 por cento na Europa, 7,8 por cento na Ásia, 7,3 por cento na África e 0,8 por cento na Oceânia. Quanto à população atual, a porcentagem dos católicos é de 63,1 na América, 39,6 na Europa, 25,3 na Oceânia, 12,4 na África e 2,3 na Ásia.

— Prosseguiu também em 1978 o esforço por parte das autoridades eclesiais de adequar as próprias estruturas territoriais às maiores exigências provenientes do aumento da população. Os dados estatísticos evidenciam a este propósito resultados satisfatórios: em relação a 1973, as circunscrições eclesiais aumentaram 3,5 por cento; as paróquias e quase paróquias, 2,6 por cento; as regiões missionárias, 14,7 por cento. Continuam todavia a ser notáveis os desequilíbrios a nível territorial. A uma superfície pouco superior a 40.000 km<sup>2</sup> por Diocese na média mundial, corresponde de fato a média de 129.000 na Oceânia, 80.000 na África, e pouco mais de 6.000 na Europa; a Ásia e a América estão dentro dos valores da média mundial.

— As pessoas comprometidas na atividade pastoral eram 1.659.010, distribuídas do seguinte modo: 3.650 bispos, 415.329 sacerdotes (dos quais 258.451 seculares), 5.562 diáconos permanentes, 74.792 religiosos são sacerdotes, 984.782 religiosas professoras e 173.895 catequistas nos territórios de missão. No período 1973-1978 se observa: 1) diminuição de 3,3 por cento dos sacerdotes diocesanos e religiosos; 2) aumento de 348,9 por cento dos diáconos permanentes; 3) diminuição de 10,7 por cento dos religiosos não sacerdotes; 4) diminuição de 5,1 por cento das religiosas professoras. — A diminuição, especialmente do número de sacerdotes, tem naturalmente influído sobre o encargo pastoral. O relativo índice (número de católicos por sacerdote) passou, de fato, de 1.586 em 1973 para 1.800 em 1978. O exame deste índice por áreas geográficas salienta uma acentuada variabilidade: 3.251 católicos por sacerdote na África, 3.016 na América, 2.223 na Ásia, 1.079 na Europa e 1.014 na Oceânia.

— As ordenações sacerdotais foram 5.918 em 1978, contra 6.034 no ano precedente; em particular as ordenações diocesanas passaram de 3.866 para 3.824, enquanto as ordenações religiosas diminuíram de 2.168 para 2.094. Em relação a 1973, a diminuição foi quase de 17 por cento. Os resultados do último triênio revelam, todavia, que o ponto de inversão foi alcançado e portanto pode-se prever uma melhoria do fenômeno para os próximos anos.

— Significativa é a diminuição registrada no número dos sacerdotes que de fato se afastaram do ministério sacerdotal: 3.690 em 1973 e 2.037 em 1978.

— Depois de um período de constante e forte declínio das vocações sacerdotais, que teve o momento de maior crise em 1973, assiste-se nos últimos três anos a uma inversão de tendência. O número total dos estudantes inscritos nos cursos de filosofia e teologia dos centros diocesanos e religiosos de

formação para o sacerdócio de todo o mundo católico, foi de 62.670 em 1978, contra 60.142 em 1975, com um aumento de 4,2 por cento. A distribuição dos seminaristas por grandes áreas geográficas é naturalmente diversificada: 5.636 na África (mais 28,2 por cento em relação a 1975); 22.011 na América (mais 8,8 por cento); 11.337 na Ásia (mais 9,9 por cento); 22.909 na Europa (menos 5,3 por cento) e 784 na Oceânia (menos 23,1 por cento).

— Os bispos existentes no fim de 1978 nas diversas circunscrições eclesiais tinham uma idade média de 61 anos: 56,7 na África; 61,4 na América; 60,6 na Ásia; 65,2 na Europa e 60,1 na Oceânia.

## LUD em 1981

"No meu tempo tudo era diferente, tudo era mais fácil, até o jornal LUD era mais barato". Muita coisa era diferente, inclusive, o LUD, em matéria de preço. O LUD, porém, hoje, também é diferente, ou melhor pretende ser diferente. Diferente no seu conteúdo. Diferente em sua apresentação técnica, repito, em matéria de preço de assinatura.

Na década passada, especialmente em 1980, ninguém esperava uma inflação tão elevada no País. Há, no entanto, um crescimento, apesar da inflação. O LUD, não acompanhou a inflação ou desvalorização da moeda em nenhum período de sua existência. Dirigido por "pessoas que não precisavam de dinheiro" — Padres — sobrevivia à sua maneira. Hoje, não é possível a sobrevivência de órgão de imprensa algum se não tiver uma estrutura econômica própria e não tiver uma cobertura econômica — publicidade. O LUD não possui essa dupla garantia. Como é que sobrevive, então? O preço da assinatura sempre foi aquém da inflação. A todo aumento que ocorria, reclamações redobravam. A publicidade, quase inexistente, o preço é irrisório. Quem é, afinal, que mantém, financeiramente, o LUD? A Editora deste jornal e ninguém mais cobre o déficit. O LUD, é mesmo diferente.

Os leitores ou assinantes concorrem com 30% para o custo total; os colaboradores para o Fundo de manutenção do LUD, com 5%; publicidade, com 5%; eventuais, 10%. O resto é coberto pela Editora — Gráfica Vicentina Ltda. O suportável, seria a inversão do último percentual. "Quem vegetou por 60 anos, vai suportar um pouco mais". O velho exige, com justiça, uma morte digna. Quem suportou uma carga tão pesada, está tentando diminuir e dividi-la entre todos os interessados: leitores, colaboradores, anunciadores, benfeitores e amigos. Ao LUD, jornal ou Revista, é a intenção e pretensão dos Diretores da Editora, dar continuidade.

Pe. João Novak — Diretor Geral

## Jubileu das Irmãs da Sagrada Família

A Congregação das Irmãs Franciscanas da Sagrada Família de Maria estarão festejando seu Jubileu de Diamante, ou 75 anos de presença e serviço à Igreja no Brasil.

O programa religioso consta de celebração de Missas em Ação de graças em Curitiba e Orleans. Dia 08 de fevereiro de 1981, domingo próximo D. Pedro Fedalto, Arcebispo de Curitiba celebrará a santa Missa, às 10 horas, na Igreja de Santo Estanislau, à Rua Emiliano Pernet, 463. D. Ladislau Biernaski, Bispo Auxiliar de Curitiba celebrará santa Missa em Orleans, dia 1.º de março de 1981, às 10 horas, na Igreja de Santo Antônio, no Bairro de Orleans.

O jornal LUD agradece o honroso convite recebido, parabenizando a Congregação das Irmãs da Sagrada Família, prometendo divulgação de uma reportagem na próxima semana.

## VIOLÊNCIA E REPRESSÃO

Antes que seja tarde, é preciso que sejam atacadas as causas da crescente violência urbana no Brasil. Diariamente, as notícias sobre assaltos, assassinatos e outros crimes fazem da matéria-prima das manchetes dos jornais e se sente um verdadeiro pavor — principalmente nas cidades médias e grandes, nas capitais — diante dessa onda terrível de violência. As soluções apontadas, por autoridades e por muitas personalidades, vão quase sempre na linha repressiva ou no reforço de determinadas medidas que, em última análise, deixariam a pessoa humana mais disponível para ser vítima do crime, como é o caso da chamada "prisão cautelar". Há quem chegue a sugerir que as forças armadas vão para as ruas, com o objetivo de esfriar a escalada do crime...

Mas será possível conseguir efeitos de mudança — uma situação profundamente antropológica para uma cultura em que prevaleçam relações humanas — sem que sejam atacadas as causas dessa situação? A resposta não é difícil e parte do próprio senso comum: não. Não é possível. As medidas a nível paliativo — maior repressão, maior policiamento, "prisão cautelar" — podem até trazer um "alívio" a curto prazo, mas não atingirão a essência do problema que é, exatamente, a profunda desordem social, política e econômica da sociedade brasileira, em que camadas minoritárias não têm seus privilégios em nenhum momento abalados em função das dificuldades crescentes de vida para as camadas majoritárias.

Sem justiça, não pode, absolutamente, haver paz. E, veementemente, não há justiça nos eixos centrais do sistema vigente, como explicou muito bem, recentemente, dom Alois Lorscheider. Há uma injustiça medular no modelo econômico social e político. Uma rápida leitura na página econômica de um grande jornal, dessa semana, traz algumas informações sinais: o orçamento da Nuclebrás para 1981 foi aumentado em 500% (isso quando a comunidade científica brasileira, nem a política, nem a média da opinião nacional observaram a prioridade nuclear...); o dinheiro extra, arrecadado pela Caixa Econômica Federal, será, pela primeira vez, destinado ao financiamento das exportações: a estimativa desse extra é de 100 bilhões de cruzeiros; o programa nuclear representará de pesas de 100 bilhões de cruzeiros. Frustrado, o homem do povo entra no desespero. Por sua vez, há toda uma corrupção engravatada, que se alimenta no caldo de cultura deste sistema.

Dermi Azevedo

## Parabéns pra você!



Elizabeth Rita Szczepanski, é mais uma bióloga recém formada em Curitiba. Em solenidade realizada no Teatro Guaíra, dia 09 de janeiro p. passou do colarum grau, obtendo licenciatura plena em Biologia, 50 formandos do curso, da Universidade Católica do Paraná.

Entre os formandos está Elizabeth Rita Szczepanski, natural de Curitiba, nascida em 1959, filha de Casimiro e Felícia Ezczeppanski. Elizabeth cursou o primeiro grau completo na Escola D. Pedro II. O 2.º grau no Colégio Estadual Rio Branco e Colégio Dom Bosco. Classificada no vestibular da Universidade Católica do Paraná estudou Biologia. O pai de Elizabeth é funcionário atualmente da Gráfica Vicentina Ltda. Anteriormente, aos 14 anos de idade era tipógrafo do Jornal LUD.

Para Elizabeth, os cumprimentos dos Diretores da Gráfica Vicentina Ltda., almejando sucesso nos trabalhos profissionais. Para o pai de Elizabeth, nossa reconhecida admiração que com o resultado do trabalho proporcionou estudos à sua filha e estabelecimento particular.

## Novo Seminário - Contribuições

A Congregação da Missão Província do Espírito Santo agradece de todo coração a todas as Pessoas que generosamente estão colaborando para a construção do Seminário Vicentino Nossa Senhora das Graças:

- D. Ladislau Biernaski ..... 10.000
- Pedro Aleky ..... 10.000
- Paróquia de Tomás Coelho: Igreja Matriz e Capela Santo Estanislau ..... 13.000
- Paróquia de Japira ..... 9.000

DEUS VOS ABENÇOE!

TY  
"L  
K  
Rev  
Pows  
bernato  
putowa  
ników  
rok be  
tij rzad  
Revolu  
na tej p  
decyduj  
ze będą  
średnie  
dze) i ż  
nieprze  
by gwar  
partii r  
się opoz  
Te ob  
sadtion  
w jakie  
były się  
1975 r.  
born 11  
wych, r  
lo Branc  
do pewn  
w Minas  
dal rozp  
ministro  
bitschka  
Sebastia  
Minas i  
Rio, nie  
mi. To  
dydurat  
remu st  
powodu  
(domicil  
W 1966  
wybrac  
torów w  
wypadku  
bu, by  
do zwy  
wicz, ze  
rednie (i  
dydaci b  
Prezyd  
Pertini u  
wiadów  
cuskiej i  
gato". P  
dów prez  
przekonu  
rozrymu  
Wioszech  
Dal um d  
centru r  
Bloku W  
mieniają  
Sowieckie  
Na ten g  
zys per  
twierdza  
rorystcz  
miedzyna  
trum zna  
podobniej  
Za tym p  
ze w osta  
zad wlos  
50 agend  
zrozumia  
wacja nie  
na rękę a  
lecz pod  
Związek  
działalno  
tach: 1)  
netrny k  
trzymywa  
chodnimi  
jąc się n  
froncie w  
sja manev  
munistycz  
tyentach  
ziemnym  
stuje i trer  
◆ LIZ  
Figueiredo  
wymian  
cej m. in  
zaman na  
technologi  
◆ LIZB  
Prezydent  
nikat, w kt  
w Brazylia  
Brazylia, a  
kilka lat t